OPIEKUNOWI POLAKÓW NA EMIGRACJI

Przemówienie Rektora KUL – 11 XII 1996

Eminencjo,
Ekscelencje,
Panie Prezydencie,
Panie Wojewodo,
Magnificencje,
Czcigodni Księża Infułaci i Prałaci,
Bardzo Szanowni Państwo,

Jest mi ogromnie miło, że w naszej auli uniwersyteckiej gościmy w dniu dzisiejszym, tak wielu i tak bardzo znakomitych Gości – z okazji podniosłej uroczystości nadania doktoratu honoris causa Księdzu Arcybiskupowi Szczepanowi Wesołemu – którego najserdeczniej witamy.

• Witam bardzo serdecznie Prymasa Polski, Jego Eminencję Księdza Kardynała Józefa Glempa.

• Witam Nuncjusza Apostolskiego w Polsce – Jego Ekscelencję Księdza Arcybiskupa Józefa Kowalczyka.

– Metropolitę Lubelskiego, Wielkiego Kanclerza KUL, Jego Ekscelencję Księdza Arcybiskupa Bolesława Pylaka.

– Metropolitę Białostockiego, Jego Ekscelencję Księdza Arcybiskupa Stanisława Szymeckiego.

– Metropolitę Katowickiego, Jego Ekscelencję Księdza Arcybiskupa Damiana Zimonia.

– Ordynariusza Łódzkiego, Jego Ekscelencję Księdza Arcybiskupa Władysława Ziółka.

– Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski, Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Tadeusza Pieronka.

– Przewodniczącego Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski, Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Pelplińskiego Jana Szlagę.

– Byłego rektora KUL, Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Zamojsko-Lubaczowskiego Jana Śrutwę.

– Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Drohiczyńskiego Antoniego Dydycza.

– Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Siedleckiego Jana Wiktora Nowaka.

– Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Ryszarda Karpińskiego z Lublina.

• Witam serdecznie wieloletniego Prezydenta Polski na Obczyźnie, Pana Ryszarda Kaczorowskiego z Małżonką.

• Witam Ministra Kultury i Sztuki Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Zdzisława Podkańskiego.

– Wojewodę Lubelskiego, Pana Edwarda Hunka.

• Witam Ich Magnificencje:

– Rektora Akademii Teologii Katolickiej, Księdza Profesora Romana Bartnickiego.

– Rektora Akademii Medycznej w Lublinie, Pana Profesora Zdzisława Kleinroka.

– Rektora Akademii Rolniczej w Lublinie, Pana Profesora Mariana Wesołowskiego.

– Prorektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Profesora Mariana Harasimiuka.

– Prorektora Papieskiej Akademii Teologicznej, Księdza Profesora Macieja Dyducha.

– Prorektora Politechniki Lubelskiej, Profesora Tadeusza Janowskiego.

• Witam Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech, Księdza Doktora Franciszka Mrowca.

– Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Wielkiej Brytanii, Księdza Stanisława Świerczyńskiego.

Abp Bolesław Pylak, kard. Józef Glemp, abp Józef Kowalczyk

– Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, Księdza Prałata Stanisława Jeża.

– Sekretarza Generalnego Polskiej Misji Katolickiej w Wielkiej Brytanii, Księdza Prałata Janusza Tworka.

– Prezesa Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", Pana Profesora Andrzeja Stelmachowskiego.

– Przewodniczącego Rady Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, Pana Artura Rynkiewicza.

– Wiceprezydenta Miasta Katowic, Pana Wojciecha Borońskiego z całą delegacją.

– Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Lublina, Pana Andrzeja Pruszkowskiego.

– Sekretarza Generalnego Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej w Londynie, Pana Inżyniera Olgierda Stepana.

– Przedstawiciela Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej w Londynie, Pana Inżyniera Kazimierza Mochlińskiego i Panią Krystynę Mochlińską.

– Prezesa Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, Pana Doktora Zygmunta Szkopiaka i Panią Emilię Szkopiak.

– Prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej w Londynie, Pana Inżyniera Ryszarda Gabrielczyka i Panią Barbarę Gabrielczyk.

– Prezesa Polish Benevolent Foundation oraz kilku innych fundacji i stowarzyszeń, Pana Inżyniera Jerzego Palmi.

– Witam Panią Irenę Andersową.

– Księdza Rektora Mieczysława Cisłę.

– Pana Inżyniera Jerzego Kulczyckiego.

– Pana Prokuratora Blajerskiego.

– Witam Księdza Infułata Profesora Romualda Raka.

– Księdza Prałata Wiktora Skworca z Katowic.

– Księdza Prałata Stanisława Tkocza z Katowic.

– Dyrektora Fundacji im. Jana Pawła II, Księdza Doktora Mariana Radwana.

• Witam Doradcę Ministra Skarbu, Pana Jarosława Chalińskiego.

– Dyrektora Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", Panią Agnieszkę Bogucką.

– Dyrektora Banku Depozytowo-Kredytowego w Lublinie, Pana Doktora Piotra Tefelskiego.

– Pana Mecenasa Macieja Bednarkiewicza i Panią Ewę Bednarkiewicz.

• Witam bardzo serdecznie wszystkich zgromadzonych dziś naszych Drogich Gości, w tym w sposób szczególny Rodzinę i Przyjaciół Księdza Arcybiskupa Szczepana Wesołego, którzy przyjechali na dzisiejsze święto zarówno z kraju, jak i z zagranicy.

Bardzo Szanowni Państwo,

Wśród instytucji stworzonych przez człowieka rangę najwyższą posiadają bez wątpienia uniwersytety. Wyrosłe z kultury chrześcijańskiej, powołane dla służby prawdzie – odnoszącej się do Boga, świata i człowieka – od ośmiuset już lat współtworzą kulturę euroatlantycką. Ich rola w kształceniu i wychowywaniu tych właśnie ludzi, którzy decydować będą o losach narodów, o ich życiu politycznym, społecznym, ekonomicznym, a także moralnym i religijnym – jest olbrzymia.

To przecież uniwersytety kształcą nauczycieli i prawników, inżynierów i lekarzy, ekonomistów i polityków, dziennikarzy i urzędników, kapłanów i świeckich teologów.

To one prowadzą nie dające się ocenić, co do ich znaczenia dla losu ludzkości, badania naukowe.

To one rozpowszechniają ważne dla życia narodów wartości – intelektualne, społeczne, moralne czy estetyczne. Od zamierzchłych czasów rozumiano doskonale prawdę, wyrażaną wielokrotnie w różnych słownych sformułowaniach, że taka będzie przyszłość narodu, jakie będzie kształcenie i wychowywanie jego młodzieży. Prawdę tę głosił i głosi od wieków Kościół katolicki. To on przecież stworzył wszystkie bez mała uniwersytety średniowieczne i setki uniwersytetów w czasach późniejszych. Uniwersytety średniowieczne były z założenia instytucjami kanonicznymi, czysto kościelnymi.

Gdy zawieruchy dziejowe, rozłam w chrześcijaństwie, ateistyczne ideologie oświeceniowe, rewolucje i wojny, spowodowały, że uniwersytety straciły swój pierwotny charakter, Kościół podjął na nowo tworzenie uniwersytetów katolickich, które dawałyby kształcącej się młodzieży nie tylko głęboką, nowoczesną i wszechstronną wiedzę naukową, lecz również pełną, nie amputowaną z wymiaru nadnaturalnego, opartą na Ewangelii, wizję rzeczywistości i człowieka.

18

17

Samo stworzenie katolickich uniwersytetów było dopiero początkiem zadania, jakie Kościół podjął. Instytucji tych nie można było pozostawić sobie samym. Potrzebowały one bowiem i potrzebują nadal stałej opieki, a także zarówno moralnego, jak również ekonomicznego wsparcia ze strony Kościoła. Tylko wtedy potrafią udźwignąć podjętą przez siebie misję, i tylko wtedy nie zboczą z wytyczonego im kierunku, jakim jest ciągłe zbliżanie się do Odwiecznej Prawdy.

Katolicki Uniwersytet Lubelski jest klasycznym przykładem takiego uniwersytetu. Stworzony przez Polski Episkopat, pozostaje od początku swojego istnienia pod stałą i troskliwą jego opieką. Pamięta o tym i jest za nią ogromnie wdzięczny. Jest wdzięczny za zrozumienie swoich problemów i za ojcowską opiekę – Stolicy Apostolskiej, Wielkim Prymasom Polskim, Biskupom wszystkich polskich diecezji, kapłanom i wiernym, wspomagającym go przez dziesiątki lat swoimi modlitwami i ofiarami.

Ze strony niektórych naszych Arcypasterzy KUL otrzymał i otrzymuje szczególnie wiele wsparcia, dobra i przyjaźni. Należy do nich bez wątpienia Ksiądz Arcybiskup Szczepan Wesoły – Arcypasterz Polaków żyjących na obczyźnie. Jego olbrzymie zasługi dla naszej uczelni, której spraw poza granicami kraju strzeże, którą ciągle wspiera i którą w wielu krajach, przy okazji swojej pracy pasterskiej, promuje.

Świadomość tego, jak również świadomość niesłychanie doniosłych zasług Księdza Arcybiskupa Wesołego dla kultury polskiej, którą wszechstronnie wspiera w różnych polonijnych, i nie tylko polonijnych, kręgach na całym świecie, sprawiły, że Senat Akademicki KUL, chcąc wyrazić – w imieniu całej społeczności akademickiej – zarówno wdzięczność, jak i wielkie uznanie dla Jego pracy, dla Jego postawy moralnej i patriotycznej, a także dla Jego roli jako osobistości wpływającej pozytywnie i znacząco na kondycję naszej uczelni – nadał Mu swoje najwyższe odznaczenie, jakim dysponuje, to znaczy tytuł doktora honorowego KUL, włączając Go tym samym do grona najwybitniejszych osobistości, związanych na zawsze z naszym uniwersytetem wyjątkowymi więzami.

W pierwszym rzędzie siedzą: Karolina Kaczorowska, Ryszard Kaczorowski, abp Bolesław Pylak, kard. Józef Glemp

Jako rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wyrażam ogromną radość z tego powodu, a naszemu Wielkiemu Przyjacielowi, Księdzu Arcybiskupowi Szczepanowi Wesołemu, z serca gratuluję i życzę Opieki Bożej w życiu oraz satysfakcji z pełnionej przez Niego, a mającej tak wielkie i wszechstronne znaczenie dla Kościoła i polskiej kultury pracy.

Ks. Stanisław Wielgus

15

IDEOLOGIZACJA FILOZOFII I RELIGII

KS. STANISŁAW JANECZEK

filozoficznych, który rezygnuje z hasła chrześcijaństwo, nie mówiąc o jego poszczególnych wspólnotach? Redaktorów nie broni bynajmniej troska o wszechstronność ujęcia, w formie ukazania religijnych odniesień omawianych kategorii filozoficznych, gdyż wskazano tu na istotne opuszczenia. Być może więc chodzi jedynie o dezawuowanie chrześcijańskiego światopoglądu, postawionego przed "kompetentnym" sądem "naukowego" religioznawstwa. A może jest to po prostu przejaw panideologizacji, upatrywania w religii jednej z wielu niesprowadzalnych do siebie, a przez to względnych i niedostatecznie uzasadnionych doktryn ideologicznych.

Czy cieszyć się więc należy z ukazania *Słownika* – jak to robi bezkrytycznie Wojciech J. Bober w *Principia. Ekspres Filozoficzny* [nr 15(1996)], podzielając za twórcami *Słownika* nadzieję, *że będzie on stanowił ważną pomoc dla wszystkich nieprofesjonalistów pragnących usystematyzować swe wiadomości z zakresu filozofii,* czy też raczej bić na trwogę, że wraca marksizm, kryjący – tak jak dawniej – pod scjentystyczną konwencją cele bynajmniej nienaukowe? Czy nie chodzi bowiem nie tyle o propagowanie "filozofii naukowej", ile raczej o indoktrynację młodzieży, a pośrednio uczynienie z Olimpiady Filozoficznej – tak jak to było w przypadku niesławnych Turniejów Wiedzy Filozoficznej – narzędzia ateistycznej indoktrynacji? Czemuż więc obrażają się spadkobiercy państwowej ideologii, powracającej w chwale nie tylko w wymiarze politycznym, że zarzuca się im przejaw totalitaryzmu? Czyż nie jest bowiem totalitaryzmem wykorzystywanie swego stanowiska dla prezentacji własnych poglądów w wydawnictwie, które winno być otwarte na różne opcje filozoficzne i światopoglądowe, bo adresowanym do pluralistycznego społeczeństwa?

Przed zbytnim optymizmem co do dostatecznie głębokiego przekształcenia Olimpiady Filozoficznej przestrzegał w *Biuletynie Olimpiady Filozoficznej* [nr 1(1991)] J. J. Jadacki. Jego zdaniem funkcjonowania Olimpiady jako miejsca nieskrępowanej wymiany poglądów nie mogą zapewnić działania "koniunkturalne". To z tego powodu *do ujęć i nazwisk wyeksploatowanych w "nadbudowie" światopoglądowej reżimu komunistycznego dodano* – jego zdaniem – *na okrasę szczyptę jednostronnie zresztą potraktowanego katolicyzmu.* Jednym z podstawowych warunków ma być natomiast dobór odpowiednich jurorów: *Nie powinni oceniać lotności umysłu, horyzontów intelektualnych i krytycyzmu (podkreślenie J. J. Jadackiego), którzy mają na sumieniu grzech jakiegokolwiek doktrynerstwa, a zwłaszcza "kombatanci" indoktrynacji. Polskie Towarzystwo Filozoficzne – jako patron Olimpiad – powinno zadbać o skład kompletów sędziowskich ze szczególną troską. Najlepiej – i najzręczniej – byłoby oczywiście, gdyby każdy dotychczasowy juror i kandydat na przyszłego jurora uświadomił sobie sam, czy jego biografia naukowa i obywatelska daje mu intelektualne i moralne prawo do występowania w roli sędziego, i czy nadaje się tym samym na wzór osobowy młodzieży. Jeśli taka selekcja lub autoselekcja nie nastąpi, KULTURA FILOZOFICZNA NARODU (podkreślenie J. J. Jadackiego) będzie nadal w niebezpieczeństwie.*

Może miał więc rację J. Jadacki, przestrzegając przed jurorami wywodzącymi się z ancien régime i przed koniunkturalnymi jedynie modyfikacjami ideowymi Olimpiady? Skoro zaś najprawdopodobniej nie da się napisać słownika absolutnie obiektywnego, nie zaznaczając własnej opcji filozoficznej, to lepiej może zaznaczyć – jak w odniesieniu do Słownika T. M. Jaroszewskiego – iż w podstawowej wymowie jest to jednak ujęcie marksistowskie, a nie epatować się otwartością intelektualną, reżimem naukowości, równocześnie zaś uprawiać płaską ideologizację? Jeśli zaś się uwzględni brak szeregu haseł filozoficznych, nieproporcjonalne rozdęcie innych (np. przy preferencji naukowych odniesień filozofii brak wielu haseł z zakresu antropologii, np. antropogeneza, ciało, oraz etyki – czyn, cnota), a także niefrasobliwość w ferowaniu ocen czy wręcz obdarzaniu epitetami oraz brak elementarnej kultury leksykograficznej w odniesieniu do redakcji wielu haseł (np. brak wydzielonej graficznie na początku każdego hasła krótkiej definicji, "główki" hasła), to może by lepiej było wznowić edycję, cenionego przez wszystkich za obiektywizm, wszechstronność i formę prezentacji, *Małego słownika terminów i pojęć filozoficznych,* niż silić się na dzieło nowe, a nieudaczne i społecznie szkodliwe?

Ks. Stanisław Janeczek